GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 40 (339) | Włocławek, wtorek 18 lutego 1947 roku. | Cena 3 złote

Odezwa P.Z.Z.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą z następującą odezwą:

„Polski Związek Zachodni, jako wykładnik polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który wskutek ostatniej wojny światowej, wywołanej przez Niemcy utracił 6 milionów swych synów i poniósł ogromne straty materialne, stwierdza, że Naród Polski z uczuciem najgłębszego zadowolenia przyjął do wiadomości memorandum Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Naród Polski wyraża przekonanie, że wyeliminowanie niebezpieczeństwa nowych agresji niemieckich i zapewnienie ładu, pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom pokój miłującym, winno opierać się o uchwały w Poczdamie. Naród Polski w trosce o własną suwerenność i pokój w świecie uważa za niezbędne:

— Całkowite, materialne i moralne rozbrojenie, denazyfikację, wprowadzenie kontroli nad życiem Niemiec.

— Oparcie ustroju Niemiec o zasady prawdziwie demokratyczne.

— Zakaz wszelkiej działalności politycznej, gospodarczej, propagandowej i społecznej, idącej w kierunku jakiejkolwiek rewizji zasad i postanowień, ustalonych i przyjętych na konferencji pokojowej.

— Ukaranie zbrodniarzy wojennych i zdrajców, którzy w okresie ostatniej wojny światowej działali na szkodę narodów miłujących pokój.

— Zapewnienie pierwszeństwa w odbudowie krajom zniszczonym — przed Niemcami.

Naród polski zniszczony przez inwazję niemiecką gospodarczo i pozbawiony dorobku materialnego kultury polskiej, skierować musi cały wysiłek na odbudowę życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz podniesienie stopy życiowej do poziomu innych państw europejskich.

Za poniesione straty i szkody materialne winna otrzymać Polska:

— Odszkodowanie, odpowiadające ogromowi zniszczeń tak z niemieckiego remanentu dobr gospodarczych, jak i produkcji bieżącej.

— Zagwarantowanie dogodnej dla Polski wymiany gospodarczej z Niemcami.

— Zwrot dorobku materialnego kultury polskiej, zagrabionego przez Niemców na Ziemiach Polskich.

— Warszawa, zniszczona systematycznie i po bestialsku przez Niemców, winna stanowić dla świata symbol zbrodni przeciw pokojowi, a dla narodu niemieckiego — memento na przyszłość. Tylko Niemcy wychowane jako naród demokratyczny i pokojowy mogą stać się nowym czynnikiem ładu i porządku w świecie.

Rząd Polski, proponując w memorandum z dnia 27.1.1947 r. podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w ruinach Warszawy, posiada pełne poparcie moralne Narodu Polskiego.

Od całego świata i reprezentujących go czynników na konferencji moskiewskiej, Polska oczekuje, że traktat z Niemcami będzie podpisany w stolicy Polski, która pierwsza padła ofiarą agresji hitlerowskiej.

Rzekoma „żelazna kurtyna"

LONDYN. PAP. Wystąpienie min. Bevina na konferencji londyńskiego oddziału Labour Party było oczekiwane z zainteresowaniem. Było to bowiem pierwsze przemówienie jego od pamiętnych dni rebelii w Labour Party, wygłoszone przed towarzyszami partyjnymi.

Na wstępie wspomniał min. Bevin o trudnościach gospodarczych, jakie przeżywa obecnie Wielka Brytania. Wpływają one hamująco również na bieg brytyjskiej polityki zagranicznej. Następnie przedstawił Bevin swój pogląd na szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Podał on do wiadomości, że Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz o zawarcie układu z Francją. Podkreślił on przy tym konieczność pogłębienia współpracy gospodarczej, jako warunek ugruntowania pokoju.

W sprawie Niemiec min. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania zmierza do utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego z szerokimi kompetencjami poszczególnych krajów, wchodzących w skład federacji. Centralna władza nie powinna mieć — wedle projektu brytyjskiego — wielkich uprawnień.

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa Bevin oświadczył: „Nie wierzę, aby jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny". Ogólne rozbrojenie będzie — zdaniem Bevina — możliwe po ustanowieniu systemu powszechnego bezpieczeństwa w ramach ONZ. oraz przy wzajemnym zaufaniu partnerów międzynarodowych. Min. Bevin zaznaczył, że podczas konferencji moskiewskiej nie będzie szczędził wysiłku, aby przyczynić się do wzrostu wzajemnego zaufania.

W tym miejscu mówca zaprzeczył wszelkim złośliwym twierdzeniom o rzekomej „żelaznej kurtynie", dzielącej zachód od wschodu. Jest to nietrafny i niefortunny zwrot — oświadczył min. Bevin — zmierzający do utworzenia atmosfery wzajemnej nieufności między narodami. Ja osobiście nigdy zwrotu tego nie używałem".

Organizacje podziemne ujawniają się

WARSZAWA. PAP. Jak nas z miarodajnych źródeł informują proces ujawniania się członków organizacji podziemnych postępuje wciąż naprzód.

Akcja prowadzona przez organa Bezpieczeństwa przeciwko zbrojnym bandom w okresie przedwyborczym doprowadziła jeszcze przed 19 stycznia do dobrowolnego zgłoszenia się szeregu członków band do Urzędów Bezpieczeństwa i zdania broni.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach i zapowiedź amnestii wzmogły ferment ideologiczny i organizacyjny w szeregach podziemia. Członkowie band coraz częściej żądają od swych przewódców rozwiązania bandy i ujawnienia się przed organami Bezpieczeństwa.

W woj. krakowskim z band „Ognia", „Mściciela" i „Błyskawicy" zgłosiło się 72 członków i zdało 106 jednostek broni. W woj. rzeszowskim zgłosiło się 84 członków band, zdając 92 jednostki broni. W woj. lubelskim do 13 lutego ujawniło się przed organami bezpieczeństwa 44 członków band „Jastrzębia", „Zapory" i „Misia", zdając 91 jednostek broni, a tylko w dniu 15 lutego zgłosiło się do Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie 13-tu członków bandy WIN-owskiej, zdając 1 RKM, 4 automaty, 3 pistolety i 6 karabinów. Między innymi w pow. krasnostawskim 3-ch członków WIN zdało nadawczy aparat radiowy.

Ogółem od pierwszego do 15 lutego ujawniło się w Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego 244 członków band, zdając 356 jednostek broni oraz większe ilości amunicji.

Wszyscy wyżej wymienieni po złożeniu broni i ujawnieniu się zostali zwolnieni i udali się do swych miejsc zamieszkania.

Postanowienia ustawy amnestyjnej wniesionej do Sejmu będą rozciągnięte również na ujawniających się obecnie uczestników podziemia.

W Niemczech

BERLIN. PAP. „Berlin am Mittag" zwraca uwagę na mnożące się ostatnio w Niemczech zamachy bombowe i dochodzi do wniosku, że sprawcy tych zamachów są ukrywani przez sprzyjającą im ludność. Tym tylko można tłumaczyć fakt, że mimo wprowadzenia w Norymberdze bardzo ścisłej kontroli, mimo rewizji dokonywanych przez policję niemiecką i wojsko amerykańskie, nie zdołano wpaść na ślad sprawców ostatniego zamachu, wymierzonego przeciwko przewodniczącemu izby denazyfikacyjnej. Nawet bardzo wysoka jak na warunki niemieckie, nagroda 100 tysięcy marek, wyznaczona przez rząd bawarski za pomoc przy ujawnieniu sprawców, nie osiągnęła zamierzonego celu. Dziennik domaga się zastosowania najostrzejszych metod, celem zwalczenia terroru.

BERLIN. PAP. Jak stwierdzają władze brytyjskie, około 30 niebezpiecznych SS-manów uciekło z obozu i mimo poszukiwań nie udało się ich dotychczas pochwycić. Podczas procesu przeciwko załodze obozu Banterweck, prokurator brytyjski oświadczył, że nie wszyscy odpowiedzialni za popełnione przestępstwa znaleźli się na sali, gdyż niektórzy zostali bądź zwolnieni wskutek niedopatrzenia, bądź też poprostu uciekli.

BERLIN. PAP. Na przewodniczącego izby denazyfikacyjnej w miejscowości Schwabenmuenchen został dokonany zamach. Gdy podszedł on wieczorem w swoim mieszkaniu do okna, nieznani sprawcy oddali do niego 2 strzały, które jednak chybiły.

W miejscowości Neuburg na ratuszu rozlepiono w nocy plakaty z napisami: „Precz z denazyfikacją, usunąć antyfaszystowskich przestępców z ich stanowisk, żądamy powrotu naszych dawnych urzędników. Na szubienicę z tymi, którzy chcą denazyfikować Niemców"! Plakaty podpisała organizacja „Front Narodowy" i „Ruch oporu młodych nacjonalistów".

Jeszcze jedna

LONDYN (obsł. wł.). W Kolumbii wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa. Liczba pasażerów wraz z załogą w czasie katastrofy wynosiła 56 osób. Wśród zabitych znajdują się członkowie rządu Kolumbii oraz wielu obywateli amerykańskich.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym Rada Bezpieczeństwa przystąpi do rozpatrzenia skargi W. Brytanii na Albanię za zatonięcie dwóch okrętów brytyjskich w cieśninie Korfu. Po rozpatrzeniu tej sprawy Rada Bezpieczeństwa przystąpi do dyskusji nad wnioskiem radzieckim w sprawie kontroli energii atomowej.

Spekulanci do Obozu Pracy

SZCZECIN PAP. Dochodzenie, przeprowadzone na polecenie delegatury Komisji Specjalnej przeciw wspólnikom sklepu kolonialnego w Szczecinie pod firmą Jan Sawicki wykazało, że Jan Sawicki i jego towarzysze: Tepelson, Warszawska Edwarda, Goldklang Wolf i Dull Aniela zajmowali się zawodowo na wielką skalę przemytem żywności z Polski do Niemiec.

W jednym tylko transporcie, zatrzymanym na granicy, znaleziono przeszło 80 tys. papierosów amerykańskich, 415 kg kawy, przeszło 1.700 kg masła i słoniny itp.

Prócz tego, w czasie przeprowadzonej u Sawickiego w domu rewizji, znaleziono większą ilość obcych walut i złomu srebrnego oraz srebrnych monet ogólnej wagi przeszło 50 kg. Wszystkie towary i waluty oraz srebrny złom został skonfiskowany i przekazany Skarbowi Państwa.

Po ostatecznym rozpatrzeniu sprawy wszyscy wymienieni z Sawickim na czele, zostali skierowani do obozu pracy przymusowej na okres lat dwóch.

Delegatura Komisji Specjalnej umieściła również w obozie pracy na okres pół roku Tadeusza Kościańskiego, referenta Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w mieście Dębnie, za przywłaszczenie sobie kwoty 10.513 zł. na szkodę Skarbu Państwa oraz Józefa Lisawę i Zygmunta Turkiewicza, zamieszkałych w Szczecinie, na taki sam okres czasu, za nielegalny przewóz parafiny i motorków elektrycznych z Polic do Szczecina. Dwaj ostatni, maskując swój proceder, przewozili towary w trumnie.

Minister Stanisław Radkiewicz

Stanisław Radkiewicz urodził się w 1903 r. w zapadłej wiosce poleskiej Razmierki, gdzie pozostawał do 20-go roku życia, pracując wraz z ojcem. Równocześnie uczył się i jako eksternista uzyskał maturę.

Od młodych lat pracuje w szeregach Związku Młodzieży Komunistycznej, wyróżniając się dużymi zdolnościami organizatorskimi, które go wysuwają na kierownika okręgowych komitetów KPP. Kilkakrotnie aresztowany, od roku 1927 do 1932 przebywa kolejno w więzieniach: na Pawiaku, w Płocku i w Katowicach.

W więzieniach usilnie pracuje nad sobą i zdobywa wykształcenie społeczne i ogólne. W r. 1939 Radkiewicz, działacz robotniczy, udaje się do jednego z punktów wojskowych, by zgłosić się ochotniczo do wojska, zostaje jednak natychmiast aresztowany wraz z żoną. Z trudnością wydostaje się na wolność i po upadku Warszawy — wyjeżdża do Kossowa poleskiego, gdzie pracuje jakiś czas, jako nauczyciel w szkolnictwie polskim.

W roku 1941 wstępuje do Armii Czerwonej, a po utworzeniu armii polskiej w ZSRR — do Drugiego Pułku Artylerii Lekkiej, jako zastępca dowódcy. Na początku 1943 odkomenderowany do zarządu głównego ZPP, jest jednym z organizatorów dywersji na tyłach armii niemieckiej.

Gdy powstaje PKWN Radkiewicz wchodzi w jego skład, stając na czele resortu bezpieczeństwa. W Rządzie Tymczasowym piastuje tekę Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i to samo stanowisko zajmuje w Rządzie Jedności Narodowej.

Jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Hitlerowcy pozostają na stanowiskach

NOWY JORK PAP. Korespondent dziennika „New York Times" przeprowadził rozmowy z b. jeńcami niemieckimi, którzy ostatnio powrócili do swej ojczyzny z Wielkiej Brytanii. Z wielką pogardą odzywali się oni o rzekomej demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec, twierdząc, że wielu b. hitlerowców ciągle jeszcze zajmuje wysokie stanowiska w Niemczech. Jeden z b. jeńców oświadczył korespondentowi: „Najlepszą kwalifikacją dla otrzymania dobrej posady w Niemczech jest oświadczenie „jestem byłym hitlerowcem". Pogląd ten potwierdziło wielu jego kolegów. Robotnik, starający się o pracę, przedstawił zaświadczenie, iż był więźniem hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Pracy nie otrzymał. Kiedy za następnym razem zaświadczenia tego nie pokazał, został zaangażowany.

W rezultacie przeprowadzonej ankiety wśród jeńców, którzy powrócili z W. Brytanii, korespondent dochodzi do przekonania, iż 57% b. jeńców nie wierzy, aby można było szybko przeprowadzić demokratyzację Niemiec.

Generał Loehr skazany

BELGRAD. PAP. Generał niemiecki von Loehr, z pochodzenia Austriak, który odegrał kierowniczą rolę w ofensywie lotniczej przeciwko Polsce w roku 1939 i przeciwko Belgradowi w roku 1941, oraz dowodził operacjami na Krecie i częścią armii hitlerowskiej w południowo-wschodniej Europie, został skazany na rozstrzelanie przez jugosłowiański trybunał wojskowy. Ponadto trybunał ten skazał, jako odpowiedzialnych za liczne zbrodnie wojenne w Jugosławii, na śmierć przez powieszenie 10 niemieckich generałów i jednego pułkownika.

Brak węgla w Pradze

PRAGA. PAP. Ze względu na katastrofalny brak węgla i silne mrozy, zostały tu zamknięte wszystkie szkoły. Władze wydały ponadto zakaz ogrzewania kawiarń, lokali nocnych, kin, restauracji oraz sal tanecznych.

PRAGA. PAP. Z powodu zawiei śnieżnej pociągi z węglem nie dotarły do Pragi. Wobec tego rada miejska postanowiła zamknąć wszystkie szkoły. Wstrzymano przydziały węgla na kartki. W mieście szaleje epidemia grypy. Z powodu zasp śnieżnych komunikacja w całej Czechosłowacji jest prawie całkowicie wstrzymana. Linie telefoniczne są zerwane. Bratysława jest odcięta od świata.

Nieuczciwy dyrektor

OPOLE. PAP. Władze prokuratorskie wydały nakaz aresztowania dyrektora stoczni nad Odrą w Dobrzyniu, Kazimierza Krefta. Nieuczciwy dyrektor popełnił nadużycie na 500.000 zł., pobierając z kasy gotówkę na podstawie sfałszowanych kwitów. Ponieważ przestępstwo Krefta uznane zostało przez prokuratora za szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa, stanie on przed Sądem Doraźnym.

Na dno oceanu

BRUKSELA (obsł. wł.). Profesorowie fizyki na uniwersytecie w Brukseli postanowili opuścić się na dno oceanu celem przeprowadzenia badań naukowych. W tym celu skonstruowano specjalną kabinę, która będzie mogło się opuścić na dno na głębokość 4000 mtr. Sam fakt opuszczenia się na dno nastąpi latem bieżącego roku.

W walce z kryzysem

LONDYN (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie Nadzwyczajnego Komitetu do walki z kryzysem węglowym.

Mimo chwilowego pokonania trudności i lekkiej poprawy obecnie 2 miliony robotników jest bez pracy a jeden milion zgłosiło się po zasiłki pieniężne.

W niedzielę tysiące robotników i górników poświęciło swój wolny dzień od pracy na wydobycie węgla. Wczoraj samochody wojskowe rozwoziły wydobyty węgiel do poszczególnych ośrodków.

Naturalizacja Niemców

BERLIN. PAP. Amerykańskie władze okupacyjne zleciły Landratom przygotowanie ustawy o naturalizacji Niemców, którzy zostali przesiedleni do Niemiec, lub sami wrócili. Zarządzenie władz amerykańskich wydane Landratom wyraźnie wymienia Niemców przesiedlonych z ziem położonych na wschód od Odry i Nysy.

Należy zaznaczyć, iż dotąd naturalizacja Niemców wysiedlonych z Polski została przeprowadzona jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Przed nową obniżką cen

PARYŻ (obsł. wł.). Premier Ramadier zapowiedział, że w najbliższych dniach ukaże się zarządzenie o dalszej 5% obniżce cen we Francji. Premier jednocześnie wskazał, że zdaje sobie sprawę z trudności wynikających z tego zarządzenia, stwierdzając jednocześnie, że jest to jedyna dobra polityka gospodarcza. Każda zwyżka cen i uposażeń musiałaby wywołać inflację, do której rząd Francji dopuścić nie może.

Obchód rocznicy urodzin

WARSZAWA PAP. Dnia 4 marca 1947 r. gimnazjum samorządowe w Winiarach koło Warki, z inicjatywy dyrektora gimnazjum, Stanisława Marciniaka, obchodzić będzie uroczystość dwóchsetnej rocznicy urodzin Kazimierza Pułaskiego, wielkiego bohatera, uczestnika walk o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Uroczystość to odbędzie się w gimnazjum, mieszczącym się w pałacu, w którym urodził się i mieszkał Kazimierz Pułaski.

Manewry w sprawie Śląska

PARYŻ. PAP. W odpowiedzi na pytanie paryskiego korespondenta PAP, jakie jest stanowisko rządu francuskiego wobec pewnych manewrów w sprawie „umiędzynarodowienia Śląska", — rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych odpowiedział: „Śląsk znajduje się w Polsce. Francja w żaden sposób nie jest zainteresowana w kontrolowaniu przemysłu sprzymierzonego kraju".

Wybory w Z.S.R.R.

MOSKWA. PAP. Według tymczasowych danych, frekwencja głosujących w wyborach do Rady Najwyższej Tadżykistanu, które odbyły się 14 lutego, wynosiła 99,99% uprawnionych do głosowania. Po zeszłotygodniowych wyborach do Rad Najwyższych 8 republik radzieckich, w dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rad Najwyższych pozostałych 8 republik radzieckich: Uzbekistanu, Kazachstanu, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Turkmenii, Estonii i republiki Karelo-Fińskiej.

Kryzys węglowy w Norwegii

OSLO (obsł. wł.). Na skutek braku opału wszystkie szkoły w Oslo zostały zamknięte. Dyrekcje teatrów i kinoteatrów otrzymały zarządzenie, że poczynając od dnia wczorajszego zostały dla nich wstrzymane dostawy węgla.

Uczniowie terroryści

WARSZAWA. PAP. Stołeczne władze bezpieczeństwa wykryły organizację terrorystyczną, w skład której wchodzili m. in. uczniowie gimnazjów im. Batorego, Jasińskiego, Mickiewicza i inn.

Wykryto dwa składy broni i amunicji. Organizacja przygotowała wysadzenie pomnika ku czci poległych żołnierzy Armii Czerwonej i akty terrorystyczne. Śledztwo w toku.

Rodzina królewska w Afryce

LONDYN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rodzina królewska W. Brytanii przybyła do południowej Afryki. Na powitanie rodziny królewskiej wyruszył specjalny krążownik, który eskortował płynące statki do portu. Pobyt króla Jerzego wraz z rodziną potrwa około 10 dni.

Bilans rocznej pracy

I.

Czerwony Krzyż — to godło bratniej pomocy dla cierpienia i nędzy, to wcielenie zasady: „Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich, co cierpią" — jednoczy wszystkie instytucje i wszystkich ludzi, pracujących dla ulżenia niedoli ludzkiej. Instytucja czerwonokrzyska na Pomorzu zyskała swą niezmożoną i owocną działalnością dla dobra społecznego pełne prawo obywatelstwa, popularność i zainteresowanie, o czym świadczy ostatni zjazd i konferencja wszystkich Pełnomocników PCK w Nakle w dniu 1 lutego br., gdzie wzięli również udział delegaci: Ministerstwa Obrony Narodowej, Zarządu Głównego, Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, Ubezpieczalni Społecznej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego i inni.

Zjazd ten miał charakter sprawozdawczy odnośnie działalności całego Okręgu Pomorskiego PCK w roku 1946. Bilans rocznej pracy kształtuje się następująco:

DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Rok 1946 wykazał na odcinku organizacyjnym wielką prężność i dalszy wydatny rozwój placówek PCK. Okręg Pomorski liczył 25 Oddziałów z siedzibą w miastach powiatowych i niektórych mniejszych ośrodkach miejskich. Liczba Kół PCK ze stanu 146 w dniu 1 stycznia 46 r. wzrosła do 398. — Ilość członków, wynosząca 26.114 wzrosła prawie dwukrotnie i doszła do stanu 50.044.

Koła Młodzieży, których na początku roku sprawozdawczego było 180, a w nich 12.420 członków wykazują obecny ich stan cyfrą 1.023 i zrzeszają 86.901 członków, co stanowi 36.7% ogółu młodzieży pomorskiej i 69% wszystkich szkół powszechnych i średnich, na terenie których istnieją Koła Młodzieży PCK. Wszystkie te Koła wykazują ogromną żywotność i współpracę w rozbudowie i dalszym usprawnianiu działalności czerwonokrzyskiej na Pomorzu.

Ogółem na terenie Województwa Pomorskiego jest zrzeszonych 133.000 członków, co stanowi 9.9% ogółu ludności i klasyfikuje Okręg na czołowe miejsce w Polsce. W stosunku procentowym do ilości mieszkańców największy procent członków posiada Oddział powiatu lubawskiego, w Nakle i Wyrzysku, w ogólnej zaś punktacji wybiły się Oddziały w Toruniu, Bydgoszczy i Włocławku.

Motorem całej pracy czerwonokrzyskiej to pracownicy, których Okręg Pomorski PCK zatrudnia stale w ilości 450. (D. c. n.)

BRZEŚĆ KUJAWSKI

OGIEŃ W MIESZKANIU.

Na skutek wadliwej budowy komina w mieszkaniu szewca Stanisława Czyżewskiego powstały pożar zniszczył kilkanaście par cholewek do butów. (at.)

LUBRANIEC.

ZA PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW.

W okresie okupacji specjalnym „opiekunem" Polaków był niejaki Edward Fergin, który jako członek SS wydał w ręce gestapo kilku mieszkańców Lubrańca i Izbicy Kujawskiej.

Wydani zostali następnie rozstrzelani przez Niemców w lesie w okolicy Brześcia Kujawskiego.

Obecnie Fergin oczekuje rozprawy sądowej. Akt oskarżenia został już Ferginowi doręczony. (at.)

RAKUTOWO.

POŻAR.

W zabudowaniach Kazimierza Paradowskiego na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który strawił oborę wraz z inwentarzem martwym i żywym. (at.)

Pow. lipnowski

LIPNO.

ZA UCIECZKĘ Z ARESZTU.

Tadeusz Wysocki, mieszkaniec Lipna swego czasu zbiegł z aresztu MO w Lipnie. Obecnie Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał go za to na 1 rok i 6 m-cy więzienia. (at.)

TROPIŁ POLAKÓW.

Volksdeutsch Leon Semrau, zamieszkały w czasie okupacji w Lipnie tropił Polaków, podejrzanych o należenie do tajnych organizacji i wydał ich w ręce gestapo. W podobny sposób odnosił się również i do ludności żydowskiej, która okradał z pieniędzy i biżuterii. Kilka osób na skutek wskazania przez Semrau zostało przez Niemców pomordowanych.

W najbliższym czasie Semrau stanie przed Sądem Okręgowym we Włocławku. (at.).

OBRAZIŁ GODNOŚĆ.

Mieszkańcowi Lipna Stanisławowi Malanowskiemu akt oskarżenia zarzuca, że za przechodzącym kapitanem Wojska Polskiego Michałem Ogrodowiczem, wypowiedział słowa obrażające godność oficerską. Kpt. Ogrodowicz jest narodowości żydowskiej i dosłużył się stopnia kapitana po przebyciu całego szlaku bojowego I Armii Polskiej.

Malanowski twierdzi, że był w stanie nietrzeźwym i na skutek tego nie pamięta co uczynił. (at.)

Pow. nieszawski

WAGANIEC.

OŚWIATA ROLNA.

Dyrekcja Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Wagańcu, powiat nieszawski (Ośrodki Szkolne Waganiec i Sierzchowo) z dniem 1 marca 1947 r. reorganizuje swój zakres działania, a mianowicie, oprócz wykształcenia ogólno-rolnego wprowadza specjalizację w kierunku hodowlanym i ogrodniczym, a zatem stwarza się duże możliwości przed pragnącą kształcić się młodzieżą.

Gospodarstwo Szkolne obszaru 70 ha, konie, bydło, świnie i owce zarodowe, ogród warzywno-owocowy a parkiem 12 ha, cieplarnie, inspekta, szkółki drzew owocowych. Fachowy personel pedagogiczny i instruktorski stwarza pomyślne warunki dla zdobycia wiedzy we wszystkich dziedzinach rolniczych.

Dyrekcja Szkoły doceniając ważność nauczania powszechnego w rolnictwie, dążąc do szybkiego wyszkolenia kadr światłych rolników i pracowników agronomii społecznej, przychodzi młodzieży kształcącej się z pomocą, udzielając niezamożnym a pilnym i chętnym uczniom stypendium. Wierzy ona, że dzięki tej akcji zdobędzie materiał wartościowy, który tak w szkole jak i po jej ukończeniu w pracy zawodowej, okaże się godny udzielonej pomocy i stanie na wysokości zadania.

Dyrekcja Szkoły będąc w kontakcie z instytucjami regulującymi sprawy rolnicze pomoże w uzyskaniu zajęcia w agronomii społecznej.

Szkoła jest koedukacyjna, wymagane wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej oraz wiek ukończonych 17 lat. (w.)

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

KINO OBJAZDOWE.

W powiecie włocławskim odbyło się szereg seansów kina objazdowego skierowanego na nasz teren przez Ministerstwo Informacji i Propagandy.

Dotychczas filmy były wyświetlane w Kowalu, Lubieniu i Lubrańcu.

Dawano obraz radziecki „Świat się śmieje" oraz Polską Kronikę Filmową.

Wszystkie seanse cieszyły się wielkim powodzeniem a sale były wypełnione przez widzów.

Cel — danie miłej i kulturalnej rozrywki został całkowicie osiągnięty. (w.)

NOWE SPÓŁKI ŁOWIECKIE.

W Starostwie Powiatowym zarejestrowano nowe Spółki Łowieckie. Spółkami tymi są:

Spółka łowiecka w Sokołowie, gmina Piaski oraz Spółka łowiecka w Smulsku, gmina Smiłowice. (w.)

LUBANIE.

FAŁSZYWE ZEZNANIA.

Mieszkaniec gminy Lubanie Jan Maron namawiał niejaką Paulinę Rhode do złożenia fałszywych zeznań w procesie toczącym się przed Sądem we Włocławku.

Po udowodnieniu tego czynu Sąd skazał Marona na 4 miesiące aresztu. (at.)

Niemcy rządzą świat(ł)em

O Betlejem kolęda śpiewa, że jest to „nie bardzo podłe miasto". Miasteczko, o którym chcę pisać, jest najpodlejsze z podłych. Nie dlatego, żeby było zniszczone wojną albo nawiedzane przez epidemie. Uchowaj Boże. Pod tym względem wszystko niestety jak należy. Ale np. brak światła. A cóż znaczy, czytelnicy, dom bez światła? Nic. Tyle, co ciemna mogiła.

Miasteczko Bad Salzuflen podzielone jest na dwa sektory: brytyjski i niemiecki. W brytyjskim mieszkają władze brytyjskie i wszystkie misje Narodów Sprzymierzonych. W niemieckim — rozumie się — sami Niemcy.

My — przedstawiciele Polski — mieszkamy w sektorze brytyjskim. No i naturalnie nigdy nie mamy światła. Zmuszeni byliśmy nawet skrócić godziny urzędowania do 4 po południu.

Anglicy — naród światły, przysyłają nam codziennie zarządzenia w sprawie światła. Raz, że nie będzie prądu od 6 do 7 wieczorem, innym razem, że od 8 do 9.

Lecz cóż! Anglicy piszą zarządzenia a Niemcy rządzą elektrownią. Więc skutek jest akurat odwrotny. Brak światła od 7 do 8 i od 8 do 10. Ale nie zawsze jest aż tak dobrze. Najczęściej bowiem nie ma światła przez cały wieczór.

Elektrownia daje światło dopiero o 12 albo i później w nocy. Właśnie gdy układasz się do snu. Żebyś sobie spał bracie przy świetle. Wesoło — prawda?

Oczywiście — zarządzenia te nie dotyczą domów, w których mieszkają Anglicy. Tam światło jarzy się nawet w dzień. Wiadomo — oszczędność. Przypomina się sobie ponure czasy okupacji w Polsce. Niechby tylko elektrownia nasza spróbowała nie dać Niemcom lub ich „aliantom" światła. Porozmawiałby z nią (z tą elektrownią) karabin maszynowy!

Ostatnio odmówiono nam — misjom alianckim — również opału. Akurat w dniu, kiedy zaczęła się fala mrozów. Władze angielskie zwolały nawet zebranie wszystkich szefów misji Narodów Sprzymierzonych, na którym zakomunikowano w formie nienagannie uprzejmej, że węgla nie ma. Ano nie ma obywatele. Trudno. Nawet Niemcy będą musieli ograniczać się z opałem — powiedział jakiś wysoki dostojnik.

Pokiwałem głową. No cóż — Niemcy to nie alianci. Im nie może być źle. Zamiast węgla dano nam natomiast wiele cennych rad i wskazówek.

M. in., że misje powinny zaopatrywać się w opał z pobliskiego lasu. Macie trochę wyobraźni, czytelnicy?

Więc wyobraźcie sobie, jak to szef misji jugosłowiańskiej w randze pułkownika lub polski w stopniu majora drałują z siekierami na ramieniu do lasu. Mróz jak cholera. Ale las nie daleko. Głupie 10 km. od miasta. Bagatela.

W lesie rąbią chojaki aż wióry lecą a tu naraz podchodzi do nich niemiecki gajowy z pepeszą.

— A panowie tu co? — powiada— Po drzewo? A powiestki na broń panowie maja? Nie? No to nie dobrze. Tu nie Polska. Tu Niemcy itd.

Po prostu rozkosz. Żyć nie umierać.

W czasie świąt urządzili Anglicy przyjęcie dla służby niemieckiej. Cóż to było za widowisko! Aż miło patrzeć. Do stołu podawali sierżanci angielscy a różne Hansy i Gretchen śmiały się od ucha do ucha, że tak tu „fein" i „gemuetlich".

Obdarowano Niemców papierosami, słodyczami, piwem. Anglikom łzy stały w oczach ze wzruszenia. Bawili się i tańczyli do rana. I to przy świetle. Przy jakim świetle! Każda żarówka — sto świec!

A my? My także przy świecach. A jakże. Tylko bez żarówek.

Znowu w tym dniu nie było u nas światła. A świeczek, można powiedzieć, do nagłej krwi. 24 sztuki na miesiąc, jako że taki przydział ustaliły syny Albionu. Akurat 1 świeca na głowę. Pal, ile zechcesz.

Na ulicach sektoru przyjemnie. Śnieżek leży. Wychodzisz otulony na spacer, żeby sobie pooddychać. A tu Niemcy pijani na chodniku. Ani im się śni ustąpić, choć idziesz nie sam, lecz z żoną i małym synkiem. Więc schodzisz na jezdnię.

Wiadomo — w Niemczech demokracja.

Idziesz dalej. Wzrok twój cieszą liczne i krzepiące obrazki fraternizacji. Co tam smutki przyjaciela. Niech żyje nowa przyjaźń niemiecko-brytyjska. Hip — hip—hurra! Cheerio!

(„Rzeczpospolita")

Kronika Włocławka

WTOREK
18
lutego

Kalend. Rzym.-Katol. — Symeona.
Kalendarzyk Sowiański — Wielosława.
Wschód słońca 6.48 — zachód 17.01.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Poznański Józef, pl. Dąbrowskiego 14.
Apteka dyżurna na Placu Dąbrowskiego.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK“ — Zakazane piosenki.
Seanse: 16, 18, 20.

Kino „POLONIA“ — Zakazane piosenki.
Seanse: 16½, 18½, 20½.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Ślizgawica

Pośród mrozu i zamieci,
po chodnikach jeżdżą dzieci;
mróz zacina, a wiatr wyje,
można skręcić kark i szyję.

Skoro sanki na chodnikach,
pieszy musi ich unikać...
Niech więc dzieci gdzie chcą gonią,
my zaś chodźmy tam, gdzie konie.

AGAPIT.

Z MIEJSKIEJ RADY NAROD.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej ustalono, że z ramienia PPS w miejsce Stanisława Dobiszewskiego mandat radnego otrzyma mgr. Bogumił Wesołkowski, dyrektor Młotowni Parow. Szwarca.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych przyjęto 2 interpelacje:

1) podpisana przez ob. K. Betmana (PPS) oraz adw. H. Szwarca i sędziego Z. Amstera (PPR) w sprawie pobierania przez administrację nieruchomości porzuconych i opuszczonych opłat za wodę niezgodnych z obowiązującą taryfą i

2) podpisana przez ob.ob. A. Rudzińskiego, E. Kutkowską, A. Cieślińskiego i J. Paczoskiego w sprawie ustawienia na placach miasta piecyków koksowych wobec dokuczliwych i długotrwałych mrozów. (at).

NAJBLIŻSZE WALNE ZEBRANIE CECHÓW.

Zostały wyznaczone terminy walnych zebrań miejscowych cechów. Zebrania te odbędą się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 6.

22. 2. o godz. 18 — cech zduński i cech ślusarzy; 23. 2. godz. 11 — cech kowali i stolarzy; 23.2. godz. 15 — cech fryzjerów; 25. 2. godz. 18 — cech malarzy; 2. 3. godz. 11 — cech piekarzy i godz. 15 —cech rzeźników oraz krawców; 3. 3. godz. 17 — cech szewców; 5. 3. godz. 18 — cech mieszany; 6. 3. godz. 18 — cech murarzy; 9. 3. godz. 11 — cech tapicerów i zegarmistrzów. (at.).

Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W środę, dnia 19-go lutego r. b. o godz. 17-ej w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbędzie się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne i obowiązkowe przybycie.

OTWARCIE ODDZ. „ORBIS“.

W nadchodzący czwartek, dnia 20 lutego rb. nastąpi otwarcie Oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis“.

Oddział narazie będzie prowadził tylko dział kolejowy. Pożyteczna ta placówka będzie znajdowała się przy pl. Wolności Nr. 3/4.

Kierownikiem Oddziału „Orbis“ został ob. A. Kutkowski. (at.).

„ŚLEDŹ“ W ORGANIZACJI LIGI KOBIET.

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. POW. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet urządza dla członkiń i ich rodzin tradycyjnego „Śledzia“ i prosi wszystkich członków o szerokie poparcie. (at.).

OTWARCIE ŚWIETLICY B. WIĘŹNIÓW.

Ubiegłej soboty odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia świetlicy Związku b. więźniów niemieckich więzień i obozów koncentracyjnych. Świetlica ta mieści się obecnie przy ul. POW. 6.

Uroczystość została zagajona przez Prezesa Związku ob. St. Gatkowskiego, poczem w imieniu chorego ks. Biskupa - Sufragana Korszyńskiego, członka Związku, obrzędu poświęcenia dokonał ks. prob. Librowski, członek Związku b. więzień z obozu w Dachau.

Po poświęceniu ks. Librowski wygłosił przemowienie, w którym wskazał na konieczność solidarnej współpracy całego społeczeństwa nad dziełem odbudowy Polski.

W imieniu władz miejskich zabrał głos wiceprezydent St. Bombolski, który nawiązując do słów swego przedmówcy, wyraził radość z widocznego coraz bardziej zespalania się narodu polskiego w pracy dla Ojczyzny.

Z ramienia Wojska Polskiego przemówił kpt. Mydłowski, który bohaterstwo b. więźniów porównał z bohaterstwem żołnierza polskiego, zapewniając jednocześnie jak najdalej idące poparcie wojska dla związku b. więźniów.

W imieniu stronnictw politycznych przemówił ob. inż. Sokołowski, który w krótkim zarysie podał doniosłość ostatnich wypadków politycznych w Polsce i złożył życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju organizacji b. więźniów.

Na zakończenie przemówił z ramienia społeczeństwa redaktor Turczynowicz, który nazwał b. więźniów symbolem nieugiętego honoru polskiego oraz świadectwem tyranii niemieckiej. Apelując o jak najdalej idącą opiekę nad sierotami i wdowami po b. więźniach, zadeklarował w imieniu „Gazety Kujawskiej“ na cel powyższy 500 zł.

Po zakończeniu części oficjalnej mili gospodarze t.j. zarząd związku podejmowali swych gości lampką wina.

Cała uroczystość sprawiła bardzo miłe wrażenie oraz wykazała sprawność i sprężystość zarządu, który w swej pracy nie ustaje i zdobywa sobie coraz większą popularność wśród miejscowego społeczeństwa. (at).

ZWM OTRZYMAŁ SZTANDAR.

W niedzielę, dnia 16 lutego odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru miejscowemu oddz. Zw. Walki Młodych.

Po nabożeństwie celebrowanym przez O. Gwardiana Szelągowskiego w klasztorze OO. Reformatów, nastąpiła uroczystość poświęcenia sztandaru, poczem płomienne przemowienie do wszystkich zebranych wygłosił O. Gwardian Szelągowski.

Po wyjściu z kościoła uformował się pochód, który przeszedł ulicami naszego miasta do teatru Ziemi Kujawskiej.

Po powołaniu honorowego prezydium, w skład którego weszli: starosta Kubski, prezydent Kubecki, kpt. Mydłowski, insp. Kutyło, oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i delegat wojewódzki ZWM ob. Buczkowski, do licznie zebranych gości przemówił prezes miejscowego oddziału ZWM ob. Popek. W przemówieniu swoim mówca scharakteryzował drogę rozwoju ZWM i jego pracy nad wyszkoleniem i uspołecznieniem młodzieży polskiej.

Drugi z kolei zabrał głos ob. Buczkowski, który z ramienia władz wojewódzkich wyrażając swoje uznanie dla dotychczasowej działalności miejscowego oddziału ZWM wezwał do dalszej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i całego społeczeństwa polskiego.

Z kolei red. Turczynowicz z ramienia społeczeństwa miejscowego wręczając ob. Popkowi nowy sztandar, wyraził życzenie, aby każda myśl i każde hasło powzięte w ZWM zostały przekute na czyn tymbardziej, że w okresie obecnym Polska wymaga od wszystkich wysiłku mózgów i wysiłku rąk.

Prezes Popek odbierając sztandar z rąk redaktora Turczynowicza wręczył go z kolei pocztowi sztandarowemu, który złożył ślubowanie.

Po ślubowaniu orkiestra WP. zagrała hymn narodowy i na tym została zakończona część oficjalna akademii.

Część artystyczną rozpoczęto od występu młodego chóru męskiego, uczniów gimnazjalnych szkół technicznych we Włocławku pod batutą prof. Bojakowskiego.

Z kolei ob. Mazurkiewiczówna wypowiedziała ładnie deklamację p. t. Alfabet wojenny, a następnie miłą niespodziankę sprawiły członkinie ZWM z Brześcia Kuj., które w strojach regionalnych odśpiewały powitalną piosenkę kujawską i zatańczyły kujawiaka stylizowanego.

Po wypowiedzeniu dwóch deklamacji przez ob. Osińską i ob. Banasiak zaprodukował się znów chór gimnazjalny. Występ tego chóru po raz pierwszy produkujący się publicznie wywołał olbrzymie oklaski i zadowolenie wśród publiczności. Doskonałe opanowanie tekstu pieśni, równe wykonanie oraz młode, potężne głosy świadczą o tym, że w najbliższym czasie chór ten wysunie się na pierwsze miejsce w szeregu różnych chórów, które do tego czasu przedstawiły się naszemu społeczeństwu. Inicjatywie dyr. Statkiewicza oraz pracy prof. Bojakowskiego należy się całkowite uznanie.

Akademia została zakończona odśpiewaniem hymnu ZWM oraz wspólnym odśpiewaniem Roty.

Po akademii wszyscy goście udali się do Powiatowej Rady Związków Zawodowych, gdzie nastąpiło wpisanie się do Złotej Księgi Pamiątkowej oraz składanie gwoździ.

Na zakończenie całej uroczystości zarząd ZWM podejmował swych gości skromnym posiłkiem o którym trzeba zaznaczyć, że posiłek odbył się bez alkoholu, czym młodzież zaakcentowała, że zerwała z dotychczasową formą urządzania podobnych imprez przez inne organizacje.

Omawiając całą uroczystość należałoby zaznaczyć, że została ona przeprowadzona bardzo poprawnie i starannie. Wszystkie szczegóły uroczystości były dokładnie przemyślane i wykonane. Zarząd ZWM na czele z prezesem Popkiem może być zadowolony z dokonanej pracy. Społeczeństwo naszego miasta widząc starania i trud tej organizacji napewno zawsze udzieli jej swego poparcia.

(at.)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 21109
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.